

**Łódź**

CENA NUMERU

**25 gr.**

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnoś. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł.  
Pozostałości egs. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXIV r.  
Istnienia.**

**Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1930 r.**

**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWÓJ

**Wtorek, 13-go maja**

**№ 131**

**Nie pomogły gwałty i fałszywe**

## **Korfanty-zwycięscą**

**JEGO LISTA OTRZYMAŁA NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ MANDATÓW DO SEJMU ŚLĄSKIEGO**

**Olbrzymi spadek głosów sanacyjnych**

**Katowice 12 maja.** Reasumując wrażenia wczorajszego dnia wyborów podkreślić należy przede wszystkim fakt że wybory odbyły się tak spokojnie, że niemal nie było widać zwyczajnego w takich wypadkach gorączkowego ruchu ludności.

Nad wszystkim innym górował wczoraj przy wyborach fakt jeden:

**Solidarność Niemców — rozbięcie Polaków.**

Niemiecki blok Ulitza, poza socjalistami, skupił wszystkie żywioły niemieckie. Polacy poszli do wyborów w zupełnym rozbięciu i wzajemnej nienawiści.

### **JAK BYŁO DOTYCZĄC**

W oczekiwaniu na przewidywany wynik wyborów, które będziemy mogli podać dopiero koło godziny 9 rano, przesyłamy dane o dotychczasowej sytuacji.

W pierwszym Sejmie Śląskim, który liczy 48 posłów, układ sił był następujący:

Grupa Korfantego — 13 posłów.

Niemcy — 14 pos.

Sanacja — 8 pos.

P.P.S. — 8 pos.

NPR. — 5 pos.

Cyfry te jednak nie są miarodajne, ponieważ wybory do 1-go Sejmu odbywały się w czasie, gdy jeszcze sanacji nie było i 8-głowy klub sanacyjny powstał drogą rozłamów w poszczególnych stronnictwach polskich.

Dla porównania bardziej miarodajne są już cyfry wyborów do Sejmu warszawskiego z r. 1928

Przy wyborach tych uzyskali:

Niemcy — 176 tys. gł.

Sanacja — 172 tys. gł.

Korfanty — 107 tys. gł.

PPS. — 76 tys. gł.

Komuniści — 20 tys. gł.

Jak widzimy więc dotychczas sanacja była najsilniejszym ugrupowaniem polskim na G. Śląsku i w r. 1928 otrzymała o 60 proc. więcej od Korfantego.

Smiało można powiedzieć, że w żadnej innej części Polski sanacja nie była tak silna jak na G. Śląsku.

### **BOGACTWO ŚRODKÓW SANACJI**

Przy obecnych wyborach sanacja rozporządza olbrzymim wprost aparatem i środkami pieniężnymi. Przed każdym lokalem wyborczym stoi, zresztą spokojnie, bojówka sanacyjna. Ilość afiszów i ulotek sanacji do

środków propagandowych innych grup przedstawia się już 10 do 1.

### **ILOŚĆ UPRAWNIONYCH DO GŁOSÓW.**

Wczorajsze wybory odbywały się w 3 okręgach.

Ilość uprawnionych do głosowania wynosiła:

Okręg 1-szy (Ciszyn, Bielsko, Rybnik) — 261.366.

Okręg 2-gi (Katowice miasto i powiat) — 201.700

Okręg 3-ci (Królewska Huta, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec) — 195.948.

## **ZWYCIĘSTWO KORFANTEGO-PORAZKA SANACJI**

**Katowice, 12 maja. Godzina 10 rano.**

Według dotychczasowych obliczeń przewidywanych na ogólną ilość 48 mandatów uzyskali:

Niemcy — 15 mandatów

Korfanty — 16 mandatów

Sanacja — 10 mandatów

Socjaliści pol. i niem. — 5 mandatów

Razem 48 mandatów.

Ostateczne obliczenia mogą spowodować już tylko nieznaczne zmiany.

Godz. 11.30

Z ostatniej chwili donoszą:

Ostateczne obliczenia będą wiadome dopiero wieczorem, ponieważ poszczególne listy były blokowane. Np. lista Korfantego była zablokowana z centrum i z NPR.

**Blok Korfantego dostał około 180.000 głosów i 16 mandatów.**

**Blok sanacyjny około 100.000 głosów i 10 mandatów.**

**Niemcy około 180.000 głosów i 15 mandatów.** Reszta socjaliści i komuniści.

—:O:—

## **„Święta wojna przeciw Żydom”**

**Czego domaga się wiedeńskie pismo**

**Wiedeń, 12.5.** Miejscowy organ hackenkreuzlerów ogłosił ostry artykuł przeciwko

Żydom. Żydzi z Wall-Street plądrują i mordują ludzkość—pisze pismo—pośród 40 tys. multimiljonerów świata jest 38.000 żydów. 25 tys. z tej liczby żyje w Ameryce, zaś w samym Nowym Jorku mieszka 15 tys. multimiljonerów żydów których majątek sięga 70 miliardów dolarów. Pismo nawołuje do bezwzględnej łepienia kapitalistów żydowskich i domaga się konfiskaty ich mienia. W dalszym ciągu pismo apeluje do Watykanu, by proklamowana została „Święta Wojna” przeciwko rabusiom ludzkości, którym nie zdola się przeciwstawić pacyfizm Ligi Narodów ani Pan-Europa”.

## **Czy rozwiązanie Sejmu?**

**Sensacyjna pogłoska w Warszawie**

**Warszawa 12 maja**

**A.B.C.** donosi że dziś rano rozeszła się w Sejmie sensacyjna pogłoska, która mówi, że dekret o rozwiązaniu Sejmu jest już gotów od piątku i czekało się tylko na przyjazd

marsz. Piłsudskiego, który ma zdecydować, czy dekret ten ma być ogłoszony.

Jeżeliby pogłoska ta sprawdziła się, oznaczałoby to, że rząd zdecydował się rozpisać nowe wybory do parlamentu na sierpień



## Sowieckie metody

Porwanie 3 obywateli finlandzkich

Ryga 12 maja. „Siedzielnia” podaje, iż na pograniczu sowiecko-finlandzkim, w Kalewji sowiecka straż graniczna porwała trzech obywateli, którzy zostali uprowadzeni na terytorjum ZSRR. Poselstwo finlandzkie w Moskwie zgłosiło protest, domagając się natychmiastowego zwolnienia swych obywateli

## Pijany w samolocie

W kraju ścisłej prohibicji

Londyn 12.5. Na linii lotniczej między Chicago a Nowym Jorkiem wydarzył się nie zwykły wypadek walki powietrznej w samolocie. Jeden z pijanych pasażerów usiłował pilotowi odebrać ster. Podczas walki z pijanym pilot wypuścił na chwilę ster z ręki i samolot stracił równowagę. Pozostałych pasażerów w liczbie sześciu ogarnęła panika. W końcu pilot zdołał obezwładnić pijaka i szczęśliwie wylądował na lotnisku pod Nowym Jorkiem.

## Zamach na ministra Reichwehry

Podśluchana rozmowa spiskowców na ławce w parku

Berlin, 12.5. Berlińska policja kryminalna jest na tropie dwu mężczyzn, którzy, siedząc na ławce w parku, omawiali plan zamachu na ministra Reichwehry, Groenera.

Z rozmowy tej, podsłuchanej przypadkowo przez pewnego bezrobotnego, który siedział w sąsiedztwie spiskowców, wynikało że osobnicy ci, dokonali już jednego zamachu bombowego, który się jednak nie udał.

## „Deutschland über Alles

Na placu św. Marka

Berlin, 12.5. Flota niemiecka odbywająca manewry na morzu Śródziemnym zawinęła do Wenecji, gdzie prezydjum międzynarodowej wystawy sztuki wydało na cześć jej oficerów przyjęcie.

Na przyjęciu obecni byli liczni oficerowie włoscy z komendantem tej bazy weneckiej admirałem Floresim. Oficerom włoskim przewodził admirał Foerster.

Orkiestra włoska odegrała na cześć gości niemieckich „Deutschland, Deutschland” a następnie hymn włoski i „Giovinezze”.

Popołudniu orkiestra krążownika „Schlesien” koncertowała na pl. św. Marka.

# Anglicy są konsekwentni

## Aresztowanie następcy Ghandiego

Londyn, 12.5. Mimo ostrzeżeń władz angielskich następcę Ghandiego Abbas Tiabi rozpoczął wraz z 60 zwolennikami marsz do magazynów monopolu solnego w Dharsana.

Gdy Tiabi rozłożył się wraz ze swym orszakiem i licznymi, towarzyszącymi mu wieśniakami obozem w jednej ze wsi, przybył oddział policji w sile około 300 ludzi, otoczył go i wraz ze zwolennikami aresztował. Aresztowanych wywieziono samochodami ciężarowymi do Bombaju.

Drugim z kolei następcą Ghandiego, została wobec aresztowania Tiabiego, kobieta Sarojini Naidu.

Tiabi stał się dla władz angielskich szczególnie niebezpieczny przez to, że w ciągu dnia wczorajszego udało mu się skłonić kilka

wsi hinduskich do bojkotu podatkowego, dotychczas jeszcze nie zaatakowanego.

W Sholapur doszło w dniu wczorajszym do ponownego starcia między tłumem a policją, przy czym demonstranci zdemolowali urządzenie posterunku policyjnego. Dopiero większy oddział wojska przywrócił spokój.

Na północno-zachodniej granicy Indji zjawiał się z oddziałem wojska, liczącym 15 tys. ludzi sympatyk Ghandiego Turang Sai. by w odpowiedniej chwili mógł natrzeć na siły angielskie. Władze angielskie nakazały wczoraj Turang Sai cofnąć się w góry do godz. 12 dnia dzisiejszego, grożąc w przeciwnym razie użyciem siły.

## Upiór z Raciborza

### Sztyletuje mieszkańców Raciborza

Berlin, 12.5. Miasto Raciborz na Śląsku znajduje się od wczoraj w stanie niezwykle go podniecenia.

W niedzielę rano pewna kobieta, udając się do kościoła, znalazła na ulicy zwłoki 32 letniego krawca Samesa z głęboką raną w okolicy serca, pochodzącą od pchnięcia sztyletem.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, morderstwa dokonano uprzedniego dnia wieczorem około godz. 10-ej. Szereg przechodniów słyszał krzyk mordowanego.

W tym samym mniej więcej czasie jakiś nieznajomy osobnik napadł ze sztyletem na

32 letniego aktora Ruskę i ciężko go poranił. Aktor walczył ze śmiercią w szpitalu.

Ponieważ w ciągu tygodnia dokonano również jeszcze jednego podobnego morderstwa, ludność ogarnęła panika.

Policja kryminalna wszczęła poszukiwania, otoczyła las podmiejski, gdzie znalazła śpiącego mężczyznę, podejrzanego o dokonanie wszystkich trzech morderstw.

Przy nieznajomym znaleziono rewolwer i sztylet, od którego pochodziły przypuszczalne rany.

Aresztowany nie włada językiem niemieckim i jak twierdzi policja jest Czechem.

## Dziewczęta polskie strzeżcie się!

### Masowy wywóz „żywego towaru” z Polski

BERLIN, 12.5. Policji argentyńskiej udało się wykryć największą na świecie organizację handlu żywym towarem.

Dotychczas aresztowano 9 kierowników bandy z Samuelem Kornem na czele; nazwiska 400 agentów bandy znane są dzięki zdobyciu przez policję listy, przechowywanej w Korna.

Organizacja ta za pośrednictwem licznych agentów importowała „towar” ze wszystkich stron świata. Głównymi terenami operacyjnymi była Polska i Niemcy oraz

kraje wschodnie.

Ilość rzuconych na dno nędzy dziewcząt przez 10 lat istnienia organizacji idzie w tysiące. Z samej Polski, jak przypuszcza policja, sprowadzano rocznie 150 do 200 ofiar.

Banda zorganizowana była po kupiecku. Prowadzono specjalne karty ofiar.

Rząd argentyński polecił swoim posłom w Warszawie, Paryżu i Berlinie, by wystąpili u tamtejszych rządów z demarche i domagali się zastrzeżenia kontroli wyjeżdżających z kraju młodych dziewcząt.

## Tragedja w chacie góralskiej

### Dwoje młodych wybrało śmierć

#### Gdy rodzice odmówili zgody na małżeństwo

Zakopane 12.5. W domostwie zamożnego górala Jędrzeja Bachlejdy na Harendzie rozegrała się ubiegłej nocy tragedia miłosna.

W pokoju na poddaszu znaleziono ranną 18-letnią córkę Bachlejdy, Karolinę zastrzeloną, a obok niej leżące zwłoki młodego górala, Króla, który od dwu lat występował

w charakterze narzeczonego. Jak wykazało śledztwo, Król najpierw zastrzelił narzeczoną, a następnie sam odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń.

Powodem rozpaczliwego kroku młodych kochanków była odmowa rodziców Karoliny na małżeństwo z ubogim Królem.

# Herbatka, jako lekarstwo

W braku innych pilniejszych zajęć p. minister Kwiatkowski kropnął sobie znowu kwieciastą mowę, na herbatce urządzonej w salo-  
nach recepcyjnych gabinetu ministrów.

Na „herbatce” — jak zwyczaj każe, a fundusze dyspozycyjne pozwalają, nie brakło niczego, ptasiego mleka nawet, oprócz, zdaje się, herbatki.

Zeszły się tamże tedy, sanacyjne przyjaciele oraz inna klaka z czwartej brygady, wobec której p. minister Kwiatkowski ulżył sobie i rzekł zebranemu ludowi, iż „depresja psychiczna w społeczeństwie wydaje się być zbyt przesadna”

Zalujemy mocno, że p. minister nie ma fabryki, zakładu przemysłowego, lub innego obciążenia dziedzicznego — ogromnie ciekawie by z nim wtedy mówić o „przesadzonej depresji psychicznej”.

Musimy tu zaznaczyć wyraźnie, że nie dotyczy ona całego społeczeństwa. Ci co mają milionowe fundusze dyspozycyjne i urządzają herbatki, urozmaicone pocieszającymi mowami i innymi gruszkami na wierzbie — ci mogą sobie pozwolić na krytykę „przesadnej depresji”.

Natomiast ci, którym sprzedaje się na raty od lat kilku, meble i najpotrzebniejsze graty, na to, żeby inni mieli odpowiednie fundusze dyspozycyjne i nie poddawali się ogólnej depresji — ci znowu mają, zdaje się, aż nadto uzasadnione podstawy do depresji.

Podkreślenie faktu przez ministra Kwiatkowskiego, że „pracujemy za pokolenie własne i przyszłe”, jest ogromnie wzruszające.

Należałoby może podwoić wysiłki i zrobić wszystko, co mają zrobić wnukowie i prawnukowie, bo przy tak zdolnych przewodnikach państwa — Niemcy, czy Niemcy, którzy po nich — mogą pozwolić na inowacje i urządzenie, zwłaszcza mezgodne z logiką życia.

Należy się tedy spieszyć zwłaszcza, iż czasy takie jakie są, niezmiernie sprzyjają do pracy za przyszłe pokolenie; pieniędzy każdy chce nam pożyczyć, fabryki idą, aż dudni, w miastach bezrobotni piją miód i marmazję przegryzają kawiozem, kartofle dajemy świniom lub wogóle zaorywujemy, podatki śmiesznie małe. Nieboszczyk Ali Baba, brał znacznie większe, nie wysyłając nakazów płatniczych

ani nie pozostawiając możności pisania rekursów, a jego sekwestratorzy nie byli wcale tak dobrze wychowani, jak nasi.

Bardzo pięknie też wygląda zdanie ministra, że

„...jesteśmy państwem o ustroju kapitalistycznym, gdzie inicjatywa prywatna ma szerokie pole do właściwego rozmachu...”

W Łodzi Tow. Akc. I. K. Poznański zabrano dom pięciopiętrowy, zbudowany dla urzędników, za podatki, których nie można było w inny sposób uiścić.

W Pabjanicach Tow. Akc. Kindlera przeszło w 30 procentach ma już Rząd — za niezapłacone podatki...

Inny kapitalista, który się „rozmachał” i chciał budować fabrykę w Polsce ma już zlicytowany cały cement na budowę, za niewymeldowanie na przepisowym formularzu robotników w Kasie Chorych...

Przynajemy p. ministrowi Kwiatkowskiemu, że prywatna inicjatywa w Polsce ma bardzo „szerokie pole do właściwego rozmachu” ale na każdego, kto dziś coś buduje w Polsce ludzie jakoś dziwnie patrzą, pukają palcem w czoło, odsuwając się od niego i nie może on nigdzie uzyskać kredytu...

Jeżeli zdąży jeszcze sprowadzić maszyny, to na kilka miesięcy przed puszczeniem w ruch sprzeda mu je zazwyczaj, jeszcze na dworcu kolejowym Fundusz Bezrobocia, albo Zakład Umysłowo Chorych Pracowników.

Banki Polskie, duszą się od nadmiaru kapitału, który wysyła się zagranicę, gdyż nuczony gorzkim doświadczeniem ucieka on z całych sił i w miarę możliwości z tego „szerokiego pola do właściwego rozmachu” położonego między Bałtykiem i Karpatami.

Kapitał zawsze i wszędzie przyjdzie sam gdzie widzi, jakiegokolwiek oprocentowanie i gwarancje spokojnej pracy. Gmina m. Berlina otrzymała z górną 400 milionów dolarów pożyczki — całe Państwo Polskie nie może obecnie dostać dziesiątej części, w obawie właśnie

przed „właściwym rozmachem” niektórych, krajowego wyrobu genjuszów, którzy „chcą przodować światu” i pracują na 4 zgóry przyszłe pokolenia...” rujnując doszczętnie obecne i skazując na głód, nędzę i choroby dziesiątki tysięcy dzieci.

W dyskusji, która się „na herbatce” po przemowie p. ministra Kwiatkowskiego się wyłoniła, zgromadzeni podwładni p. ministra „wypuklali i ustalili”, że kraj cały ma zależeć do programu gospodarczego rządu, wyrażającego się, jak wiadomo, w energiczniejszym ściąganiu należności, wraz z lichwiarskimi procentami i karami za zwłokę.

Nowym momentem w mowie p. ministra Kwiatkowskiego, było zaniechanie osobistych wycieczek pod adresem Pana Boga, którego złośliwym zarządzeniom atmosferycznym — Rząd zazwyczaj przypisuje decydujące znaczenie w kryzysie gospodarczym Polski.

Zdaniem pana ministra Kwiatkowskiego „kryzys gospodarczy, przeszedł już moment największego napięcia” i możemy sobie z radością powtórzyć słowa skazańca, którego wieszano:

— No, teraz przynajmniej pozostanie mi to na pociechę, że nie potrzebuje się już w życiu, niczego gorszego obawiać...

Tyle z ministerjalnej herbatki.

Z kraju, a specjalnie z Łodzi, należy oczekiwać dalszych plajt, dalszego wzrostu bezrobocia i samobójstw po tym kryzysie, którego „napięcie już minęło”.

Na następnej herbatce ministerjalnej, poza przeraźliwie genialnym pomysłem ratowania Polski przez sprzedaż perkalików, byli byśmy radzi usłyszeć również radę, jakby tu dostać bez recepty arseniku, lub strychniny, a to celem ułatwienia przyszłemu pokoleniu jaknajrychlejszego korzystania z błogosławieństwa posiadania dobrego rządu, doskonałych ministrów, oraz gruntownego uzdrowienia „przez herbatki” naszej Rzeczypospolitej...

A. S.

## Wnuk Adama Mickiewicza

### Kołacze o zwrot majątku skonfiskowanego przez Moskall

Wnuk po kądzieli Nieśmiertelnego Wieszcza Adama a syn bochatera walk powstańczych Antoniego Góreckiego, dr. Ludwik Górecki wniósł do sądu skargę przeciwko rządowi polskiemu o zwrot majątku Dusznęta skonfiskowanego przez władze rosyjskie za udział Antoniego Góreckiego w powstaniu.

Sprawa ta w dwu instancjach rozstrzygnięta była na korzyść powoda. Wnuk wielkiego Wieszcza miał już objąć w posiadanie odzyskanego dziedzicznego kawała ziemi alisci prokuratorja generalna stająca w obronie inte-

resów skarbu, zaskarżyła wyrok ten do Sądu Najwyższego.

Oczywiście działając w ten sposób prokuratorja spełnia swój obowiązek ale nasuwa się pytanie, czy w danym wypadku nie znalazłaby jakich „okoliczności łagodzących” — to z uwagi na niespożyte zasługi Wielkiego Dziada i ojca powoda.

Opinia publiczna przyjęłaby z radością ten objaw niejakiej względności ze strony władz, stojących na straży interesów skarbu.

KULT.-OSWIATOWY KINO-TEATR  
„PRZYSZŁOŚĆ”  
Młynarska Nr. 32

Dziś i dni następnych

Wielki film polski p-g głośnej powieści  
LEONA BELMONTA

„PRZEZNACZENIE”

W rolach głównych znakomita para młodych aktorów BIANKA DODO,  
MUSIA, DAJCHES i FRED SYM

Początek w dni powszednie o g. 5 pp.  
w soboty niedz. i święta o godz. 1 pp.

Na pierwszy seans ceny m. 30 i 50 gr.

Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosow. do obrazu



Reklama to potęga



# Jak bolszewicy oszukali robotników

Zamiast dobrobytu i wolności — nędza, niewola, mordy, demoralizacja, wyzysk, bezrobocie i gnębienie religii

Centralne Biuro Porozumiewawcze organizacji, współdziałających w zwalczaniu komunizmu, ogłosiło z okazji 1 maja dwie odczyty, informujące na podstawie sowieckich danych urzędowych o stosunkach wewnętrznych w Rosji.

Już trzynaste lat — czytamy tam — robotnicy i chłopcy jęczą w Rosji pod jarzmem komunizmu. Takie same piekło chcą komunisty podarować Polsce. Godzi się zapytać, co z obietnic komunistycznych otrzymali robotnicy rosyjscy.

Obiecywano dobrobyt, a sami bolszewicy ogłaszają w swych pismach „Trud” i „Ekonomicznaja Żiźn” co następuje: W domach robotniczych przypada na 9 metrów kwadratowych 18 robotników. Na 2500 robotników zaledwie 125 ma gdzie zamieszkać. Płace robotnicze nie są wypłacane w terminach. Przeważający przedwojenny zarobek robotnika w Rosji był o 60 proc. wyższy, niż obecny. Zarejestrowanych bezrobotnych w Rosji jest obecnie 3 miliony.

W zakładach metalurgicznych południowej Rosji dzień roboczy trwa 12 godzin. Godziny ponadliczbowe nieopłacane. Ilość niezadowolonych wypadków wzrasta w fabrykach z roku na rok. W nowych fabrykach, zbudowanych przez rząd sowiecki, brak jest urządzeń dla ochrony robotników od nieszczęśliwych wypadków.

Obiecywano sprawiedliwość, a według oficjalnej statystyki bolszewickiej trzy czwarte więzionych w Rosji sowieckiej stanowią robotnicy i chłopcy.

Obiecywano oświatę, a to co pisze bolszewicka „Prawda”: Według danych oficjalnych, jest obecnie w Rosji 441 analfabetów na 1000 mieszkańców. Stan ten jest o wiele gorszy od przedwojennego. Połowa dzieci w wieku szkolnym do szkół nie uczęszcza. A co robią dzieci które nie uczęszcza do szkół? Na to odpowiada Krupakaja, wdowa po Leninie: „Zarejestrowano 7 milionów dzieci bezdomnych włóczęgów”

A ile nie zarejestrowano? Obiecywano wolność wyznań, a robotnikowi nie wolno wierzyć w Boga, nie wolno uczęszczać do kościoła, bo natychmiast utraci pracę. Lecz nie dość na tem, Według danych bolszewickich odebrano wiernym 1000 kościołów, rostrzelano i zesłano 10,000 duchownych.

chownych.

Oto, co otrzymali robotnicy w raju komunistycznym w Rosji! A kto na tem zarobił? Komisarz Krassin zostawił po śmierci 3 miliony funtów szterlingów (132 mil. zł.) w bankach angielskich. Apfelbaum-Zinowiew skradł klejnoty z pałaców carskich. Bronstein Trockij ukłował skradzione miliony w bankach amerykańskich. Sadoul kupił sobie pałac we Fracji. Komunisty którzy przybyli z Rosji do Genewy w 1927 r. na konferencję, byli obsypani klejnotami. Perły żon komisarzy Lunaczarskiego i Wallacha-Litwinowa były oszacowane na miliony złotych.

Tak komunisty, obiecując wszystkim raj na ziemi, okradają lud z ostatniego grosza i dają mu głód i nędzę.

## Polski, drapacz nieba”

Będzie miał 15 pięter a stanie w Katowicach

Urząd wojewódzki w Katowicach przystąpi wkrótce do budowy kolosalnego, jak na nasze stosunki, gmachu urzędów skarbowych o 15 piętrach, z tego 13 mieszkalnych. Niewątpliwie projektowany budynek o wysokości ca 50 metrów, będzie w Polsce najwyższym „drapaczem chmur” opartym na zasto-

sowaniu konstrukcji żelaznej. Architektonicznie z nim będzie związany gmach sześciopiętrowy, mieszczący biura urzędów skarbowych. Szkielet jednego i drugiego tworzy konstrukcja żelazna. Gmach ten dostarczy 80 pomieszczeń biurowych, co pozwoli na zwolnienie szeregu prywatnych lokali, w których się mieszczą dotychczas urzędy skarbowe. Pierwszym domem mieszkalnym w Polsce, w którym zastosowano szkielet żelazny jako zasadniczą konstrukcję, jest obecnie budujący się 7-piętrowy dom dla profesorów szkół technicznych przy ul. Wojewódzkiej w Katowicach. Przed zimą br. w domu tym będzie gotowych do użytku 19 mieszkań 2 i 4-pokojowych, pokoje kawalerskie oraz lokal restauracyjny. Gmachy te, wznosząc się wysoko ponad dachy, będą świadczyły o szybkiej amerykanizacji Górnego Śląska.

## Znany dramaturg czeski - lekarz Aresztowany za nadużycia poborowe

Opinię publiczną Czech poruszyła dzisiaj w niebywały sposób wiadomość, podana przez dzienniki o aresztowaniu wybitnego czeskiego dramaturga dr. Arne Dvoraka, który jest zarazem lekarzem wojskowym w randze pułkownika, a któremu na podstawie daleko idących poszlak udowodniono przekupstwo i uwalnianie poborowych za pieniądze.

W sprawie tej podają następujące szczegóły: pułkownik dr. Dvorak pełni swe czynności przy komendzie uzupełnień w Pradze. Na tem stanowisku uznał za niezadowolonych do służby wojskowej kilkunastu młodych ludzi, pochodzących z najbogatszych sfer przemysłowców czeskich, a przy rewizji w mieszkaniu stwierdzono u niego znaczne zapasy gotówki. Afera budzi niesłychane zainteresowanie.

Obwinionego przesłuchano wczoraj w sądzie dywizyjnym, który też zarządził natychmiast jego aresztowanie.

Należy on do najbardziej cenionych dramaturgów czeskich, zwłaszcza jako autor dramatów historycznych, ogłaszał ponadto okolicznościowe artykuły w wielu pismach czeskich m. in. w komunistycznym „Czerwonym Prawie”.

## Sanator b. wojewoda Borkowski

Przepowiada „Sanacji” klęskę wyborczą

Były wojewoda poznański i lwowski, p. Piotr Dunin-Borkowski, ogłosił w lwowskiej „Gazecie Porannej” artykuł p. t. „Szanse wyborcze”. P. Borkowski dziwi się trochę, że obóz rządowy wstrzymuje się od udziału w wyborach uzupełniających. Jego zdaniem, wstrzymywanie się jest zawsze dla rządu niekorzystne. Co do opozycji, to, zdaniem p. Dunin-Borkowskiego, nie powinna ona zbyt liczyć na wzrost nastrojów opozycyjnych, bo bez pieniędzy nie można poważnie robić wyborów, a „pieniędzy u nas nie ma nikt”. Mimo wszystko przewiduje p. Borkowski porażkę „sanacji”. Zyskałyby przedewszystkiem komunistyczne partje mniejszościowe, a na terenach etnograficznie chłopskich, partje ludowe.

„Endecja, o ileby wzrosła, to nie o wiele. P. P. S. może zdoła zachować swą dawną li-

czebność. Jedynie Bezpartajny Blok Współpracy z Rządem straciłby niezawodnie, nie przypuszczam jednak, by zbyt wiele”.

Jeśli wybitny działacz obozu rządowego, pragnący i wierzący w pomyślny rozwój „sanacji”, przewiduje jednak niepowodzenie swego obozu, to każdy niezależny obserwator może śmiało stwierdzić, że to niepowodzenie będzie całkiem wyraźną klęską.

Omawiając szanse wyborcze na kresach, przypomina p. Borkowski, że dobry wynik poprzednich wyborów w Małopolsce Wschodniej był następstwem utworzenia bloku „jedyńki” z Chadecją. Teraz jednak należy się liczyć z większym rozbiem głosów polskich, a większą koncentracją ruskich.

## Woczesny Drzymała

Z Holandji do Polski na wozie

Przez przejście graniczne pod Zbąszczyńskim przyjechał w tych dniach od strony Niemiec, emigrant polski, górnik Stefan Szczepaniak, wracający z Holandji do ojczyzny Kostrzyna. Ponieważ władze holenderskie wydały go, więc Szczepaniak, nie posiadając pieniędzy na powrót koleją, kupił konia i wóz (lekką platformę), którą obit deskami i nakrył dachem, poczem w tak pomysłowo urządzonego wozie „meblowym” ruszył w podróż z żoną, sześciorgiem dzieci i urządzeniem domowym. W ten sposób przejechał Holandję, Niemcy i część Polski.

## Siostra zabiła siostrę Zbrodniarka o wyglądzie anioła

Przed sądem przysięgłych w Paryżu zasiadła onegdaj młodziutka i prześliczna dziewczyna, córka wdowy po urzędniku państwowym, 18-letnia Karolina Lembrier. Urocze to, jasnowłose dziecko, o błękitnych marzących oczach i uduchowionej twarzy, wyglądała zupełnie jak obraz Grense'a. I trudno wprost wierzyć, że ta dziewczyna o niewinnych i anielskich rysach twarzy jest zbrodniarką która zastrzeliła swoją rodzoną siostrę.

A jednak tak jest. Akt oskarżenia zarzuca Karolinie, że przed trzema miesiącami w czasie nieobecności matki, wdawszy się w sprzeczkę ze swą starszą o 3 lata siostrą Alicją w toku kłótni szybkim ruchem wyjęła z szuflady biurka browning i strzeliła do siostry trzy krotnie, raniąc ją bardzo ciężko. Alicja, przez wiezioną do szpitala, w kilka dni później

zmarła. Zeznała jednak przed śmiercią, że motywem zbrodni była zazdrość o niejakiego Andrzeja Pineta, inżyniera.

Pinet młody i przystojny człowiek, zapoznał się przed rokiem w kinie z Karoliną i zaczął się starać o jej względy. Skoro jednak zaczął bywać w domu Sembrierów, uczucie jego skierowało się ku starszej Alicji. Miano więc przy bliższym poznaniu charakter Karoliny coraz mniej mu się podobał. — Pod pozorami anielskości kryła się w niej egoistyczna zachłanna natura, pełna złych, choć udatnie akrywanych instynktów. Na tem tle właśnie doszło między siostrami do konfliktu, który zakończył się katastrofą.

Proces Karoliny Lembrier budzi w Paryżu ogromne zainteresowanie, a jego wynik oczekiwany jest z wielkiem napięciem.

## Sędzia Lynch

Coraz częściej w Ameryce akty samosądu

Szalejący oddawna w południowych Stanach Ameryki lynch którego ofiarą — jak do nosiliśmy — padło niedawno dwóch murzynów, zaczyna obecnie kierować się nawet przeciwko białym. Oto ofiarą linczu padł w tych dniach Węgier John Hodacz w Plant-City (Floryda).

Niedawno dokonano na dom niejakiego J. L. Waltera w Plant-City zamachu bombowego, podczas którego pani Walter odniosła poważne obrażenia. Podejrzanie skierowało się na 40 letniego Węgra, Johna Hodacza któ-

rego też aresztowano. Onegdaj rano, o wczesnej godzinie, zjawila się w domu szeryfa banda zamaskowanych mężczyzn którzy pod groźbą rewolwerów zmusili go do wydania w ich ręce Węgra. Nieszczęśliwego powlęczone o sześć mil od miasteczka, przywiązano do drzewa, poczem formalnie podziurawiono licznymi kulami. Wysłany natychmiast przez szeryfa oddział wojska znalazł już tylko zwłoki Węgra. — Sprawcy tego aktu samosądu zdołali zawczasu uciec.

## Tredowaty na ulicy Straszna przygoda młodzieńca

Z Vortalezey, stolicy stanu Ceara (Brazylja) donoszą o zdarzeniu, które wywołało ogólną sensację.

Z wnętrza tego stanu przybývają często tredowaci, którzy zebrzą na ulicach Vortalezey. To też w ostatnich czasach wiele się tam mówi o konieczności zbudowania szpitala dla tredowatych. Niedawno była Vortalezka widowią straszliwej sceny. Na licznie uczęszczanym placu rzucił się tredowaty na pewnego

młodzieńca i usiłował swą twarz, pokrytą okropnymi ranami, potrzcć o oblicze młodego człowieka. Krzyczał przytem: „Teraz dostaniesz tę samą chorobę, która maie dręczy.

Rozmaite osoby przyszły na pomoc nieszczęśliwemu młodzieńcowi i z trudem wyrwały go z rąk oszalałego tredowatego. Młodzieńca który zemdlął, zaniesiono do pobliskiej apteki gdzie po przywróceniu go do przytomności, natarto go rozmaitemi płynami antyseptycznymi

TRISTAN BERNARD

## Ostatni wyrok

Gdy król Salomon wydał swój słynny wyrok, wrażenie w całym kraju było tak wielkie że już nikt nie ośmielał się wazczytać sporów. Król codziennie udawał się do pałacu w którym stał fotel sędziowski, ale straż witała go już z daleka okrzykiem: „Nie nowe go wasza królewska mości!” Król odpowiadał: „Dobrze bardzo dobrze!” ale w gruncie rzeczy nie był zadowolony ponieważ jego sława sędziowska zaczynała blednąć wśród obdarzonej słabą pamięcią ludności.

Pewnego poranka naczelnik straży pałacowej już z daleka zaraportował mądrymu królowi:

— Sire, oto zjawilo się trzech skarżących: dwóch mężczyzn i jedna stara kobieta!

Mądry król przyspieszył kroku zasiadł na fotelu sędziowskim i wysłuchał ich historii z której wynikało, że jeden z obydwoch mężczyzn przed wielu laty pojął w obcym kraju żonę po której przedwczesnej śmierci powrócił do swej ojczyzny.

I oto dzisiaj przybyła ta sama dama, po dająca się za matkę zmarłej. Poszukując zięcia, znalazła dwóch mężczyzn, jednego nazwiska i wyglądu z których każdy twierdził, że jej nie zna.

Wysłuchawszy wszystkich kolejno przybyłych, król Salomon zamyslił się na chwilę: uczynił to tylko dla pozorów, bowiem odrzucił zorientował się że chodzi tutaj o analogiczny wypadek jak w tedy z matkami i dzieckiem. Uznał więc że procedura wiana być taka sama.

Rozkazał przynieść wielki miecz i sprawa dzieć kata. Następnie zapadł surowy nieubłagany wyrok: przepałowić kobiety!

W momencie gdy stał dotknęła już głowy nieszczęśliwej staruszki jeden z mężczyzn wykrzyknął:

— Nie, nie; to jest zbyt okrutne i nie-ludzkie!

Drugi natomiast mruknął:

— Znakomite rozstrzygnięcie!

A wtedy mądry król zeszedł do nich, położył rękę na ramieniu tego który zachował spokój i rzekł:

— Ty jesteś właściwym zięciem! Do ciebie należeć ona będzie niepodzielnie!

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

CURWOOD

36)

## Ziemia marzeń

Gdzieś, znacznie bliżej, rozebrzmiała nagle odpowiedź: Dawid szybko okrążył kępe drzew i stanął, mając wolny widok na przycumowaną do brzegu barkę. Marjanna siedziała właśnie do czółna. Batisi zepchnął je na wodę, a czterech ludzi poczęło pracować wiosłami. Dwie inne łodzie były już w pół drogi do tratwy; w jednej z nich Dawid poznał kalekę Andrzeja. Potem Marjanna stanęła w czółnie powiewając całą chustką.

Tratwa, gnana prądem i siłą wioseł, zbliżała się coraz bardziej. Na jej krawędź wystąpił raptem samotny człowiek. Jego sylwetka rysowała się w słońcu z wyrazistością posągu. Był olbrzymiej postawy. Z rękawami koszuli zakasanymi do łokci, z gołą głową, nie odrywał oczu od nadpływających czółen. W pewnej chwili zamachał rękoma

i krzyknął tak gromko, że głos jego pokrywał ogólny tumult, jak grzmot przetoczył się nad wodą. W odpowiedzi, chusteczka Marjanny trzepotała coraz żywiej. Dawid zaciśnął wargi. Serce biło mu nierówno. Zrozumiał, że widzi wreszcie legendarnego Piotra Boulain, męża kobiety którą on sam kochał.

Wczorajszego dnia, właśnie, przypiął do pasa lornetkę. Dziś Marjanna parokrotnie obserwowała przez nią okolicę i ta nowa zabawa była dla niej źródłem nieustannej radości. Teraz Dawid podniósł szkła do oczu uśmiechając się ni to smutno, ni to drwiąco.

Gdy zobaczył Piotra Boulain uśmiech znikł z jego twarzy. Miał go napozór zupełnie blisko, poprostu na odległość ręki. Nigdy jeszcze nie widział takiego człowieka. Był to istny wiking — zdobywca mórz z przed wielu stuleci. Ruda czupryna rozwiewała się na wietrze. Krótka, ciemna broda lśniła w słońcu, śmiał się, wyciągając ramiona ku płynącym czółnom. Zdawało się, że lada moment

nie zdierży i buchnie w wodę, na spotkanie umiłowanej.

Dawid patrzył wciąż mocno zaciskając szczęki. Musiał widzieć powitanie tych dwojga. Miało to dlań być lekarstwem na bezrozumną miłość, oraz karą za chwilę zapomnienia.

Czółno dobijało już do tratwy. Marjanna, własnymi rękami, cisnęła mężowi linę. Potem burta otarła się o drewniany pomost. W następnym mgnieniu Piotr pochylił się i unosząc żonę, postawił ją obok siebie. Dawid nie widział nic, prócz tych dwojga. Brądaty olbrzym tulił w ramionach szczupłą, dziewczęcą sylwetkę, a ona, obu dłońmi, miłośnie pieściła mu twarz. Potem podała mu usta.

Carrigan gwałtownie odwrócił się od rzeki i chowając lornetkę do futerału, zamknął go z traskiem. Od barki nadchodził jakiś człowiek. Był to ten sam flisak, który pierwszy przyniósł wieść o przybyciu wodza.

# Wyrafinowana ucieczka oszusta

Człowiek, którego życie jest — romansem...

Losy niejakiego Jana Wanaka z Bratysławy przypominają najbardziej sensacyjne filmy kryminalne.

Wanak był zrazu proboszczem i jako duchowny dopuścił się wielu oszustw, za co wykluczono go z kościoła katolickiego. Następnie stał się on właścicielem banku.

Niedawno Wanak ubezpieczył kasę swego banku przed włamaniem na 130 tysięcy koron czeskich. Onegdaj zjawił się on do policji i oświadczył wśród objawów wielkiego zdenerwowania, że nieznaną sprawcy rozbili kasę i ukradli z niej 76 tysięcy koron.

Dochodzenia policji doprowadziły niebawem do rezultatu że Wanak sam umaczał palce w tej podejrzaną sprawę. Aresztowano go zatem wraz z jego kasjerem Janem Koca-

kiem. Wreszcie zeznał Wanak, że najął on za 1000 koron fachowego „kasiarza”, który według wszelkich zasad „sztuki” dokonał włama-  
nia.

Dwaj dedektywi udali się po tem zeznaniu w towarzystwie Wanaka go Majten tak-sówką. Weszli oni do domu gdzie miały się znajdować pieniądze i dedektywi zaczęli szukać w mieszkaniu. Skorzystał z tego Wanak i wymknął się z pokoju, który zamknął na klucz. Dedektywi znaleźli się w potrzasku... Wanak powrócił spokojnie do auta i szybko odjechał. Z nim wydostali się oni na wolność i puścili się w pogoń, auto zniknęło już w nie wiadomym kierunku. Wyrafinowanego łotra nie zdołano dotąd odnaleźć.

# ROMANTYCZNE DZIEJE KOLEKCJI BRYLANTÓW

Wróciła w nieoczekiwany sposób do właścicielki

Lady Belloc wdowa po londyńskim milje-  
merze i zbieraczu brylantów odziedziczyła po  
mężu przepyszna kolekcję precjozów, jedną z  
najpiękniejszych na świecie, a przedstawiają-  
cych wprost nieobliczalną wartość.

Razu pewnego znany milioner z San  
Francisco Loring, będącym sam zapalonym  
kolekcjonerem drogich kamieni, przybył do  
Londynu, by obejrzeć zbiory lady Belloc. Za-  
chwycony nimi, pochłaniał formalnie wzro-  
kiem cenne kamienie i nie mógł się oderwać  
od tego widoku. Wreszcie ofiarował właście-  
ciele olbrzymie sumy za ich odstąpienie.  
Spotkawszy się z odmową, wrócił do San  
Francisco, lecz postanowił przedmiot swych  
pożądań zdobyć za każdą cenę, choćby za ce-  
nę — zbrodnił

Najął mianowicie trzech najzręczniejszych  
kasiarzy amerykańskich i ofiarował im ćwierć  
milionu dolarów, jeśli podejmą się pojechać  
do Londynu i drogą wianania zdobyć kolekcję  
lady Belloc. Włamywacze otrzymawszy 50 tys  
dolarów zadatku, pojechali do Londynu i dzie-  
ki dokładnym planom sytuacyjnym, wręczony  
przez Loringa rozbili skarbiec i klejnoty  
zabrali. Wróciwszy z nimi szczęśliwie do A-  
meryki, dowiedzieli się ze zdumieniem, że ich  
młodawca Loring zmarł (widocznie ze  
wzruszenia) na parę godzin przed przybyciem  
okrętu.

Nie mając nadziei spieniężenia tak zna-  
nej kolekcji, włamywacze odesłali ją do rąk  
właścicielki.

# Miasto, w którym pieniądze spadają z nieba!

W szwedzkim mieście Malmö przed  
kilkoma dniami wydarzył się wypadek, który  
bądź co bądź należy zaliczyć do niezwy-  
kłych.

Mianowicie na jednej z najbardziej oży-  
wionych ulic miasta zaczęły nagle w po-  
wietrzu wirować liczne banknoty 5-cio i 10-  
ciokoronowe, poczem ten deszcz pieniędzy o-

padł na chodnik.

Przechodnie rozpoczęli gonitwę za spa-  
dającymi z nieba banknotami, dopóki policja  
nie zasekwestrowała większej ilości bankno-  
tów.

Początkowo przypuszczano, że są to fal-  
szywe pieniądze, ale badanie wykazało, że  
ma się do czynienia z autentycznymi bankno-

Dawid ruszył mu na spotkanie, a zrównaw-  
szy się, stanął, by raz jeszcze spojrzeć na rze-  
kę. Piotr, obejmując Marjannę w pól, wpro-  
wadzał ją właśnie do chaty.

## Rozdział XV CO DALEJ?

Dawid odgadł bez trudu dlaczego flisak  
go szukał. Wokół barki krzątały się ludzie, a  
Batisi, stojąc na rufie, z wielkim drżeniem  
w łapach, grzmiącym głosem rzucił komen-  
dy. Gdy Dawid zrezygnacyjnie skoczył na pokład,  
statek odbijał już od brzegu. Metys, na wi-  
dok jeńca, uśmiechnął się szeroko.

— Złe pan wygląda! — przemówił pół-  
głosem, wyraźnie dla uszu Dawida tylko. —  
Błądy pan i smutny. Czy przez szkła zoba-  
czyło się coś przykrego? A może o to idzie,  
że niedługo ma pan walczyć z Batisim? Eh,  
mój czupurny cietrzewiu, dobrze zgadłem?!  
Wapewne coś wiedział...

— Słuchaj Batisi! — rzekł Dawid krót-

ko. — Czy to prawda, że Piotr Boulain nie  
może ci sprostać?

A metys wypiął pierś i odpowiedział  
chełpliwie:

— Żaden człowiek w dolinie trzech rzek  
mi nie sprosta!

— Jednak to potężny chłop! — szepnął  
Carrigan sam do siebie, mierząc metysa  
wzrokiem od stóp do głów. — Ale, Batisi, my  
będziemy się bić i bądź pewien, że dam ci  
ciupnia!

Nie czekając odpowiedzi, wszedł do ka-  
juty i zamknął drzwi za sobą. Drwiąca nuta  
w głosie Batisiego podziała mu na nerwy.  
Czy możliwe, by metys wywęszył istotny  
stan rzeczy? By odgadł uczucie, jakie on ży-  
wi dla Marjanny Boulain? Twarz mu spę-  
sowiła; uczuł żrący wstyd.

Stojąc w oknie, spojrzął na tratwę. Pły-  
nęła nadal środkiem rzeki, a barka płynęła  
także, równoległe do niej, najwyraźniej wca-  
le nie usiłując się przybliżyć. Carrigan my-



## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu gło-  
wy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginal-  
nych opakowaniach Gąseckiego, znanych  
od lat 30. Przy zakupie proszków z „Ko-  
gutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie  
uwagę na opakowanie i odrzucajcie u-  
porczywile polecane proszki ładzące do  
naszych podobne. Oryginalne opakowa-  
nia po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie  
proszku stanowi pewną trudność, mogą  
używać proszek „KOGUTEK” „MIGRE-  
NO-NEVROSIN” w formie tabletki. Opa-  
kowanie po 20 tabletek w pudełku. Ce-  
na zł. 1. 50 gr. — Ządać tabletek „Ko-  
gutek-Migreno-Nervosin, w oryginalnym  
opakowaniu Gąseckiego.

## Historyczna fregata

Weteran floty amerykańskiej

Najstarszym okrętem floty Stanów Zje-  
dnoczonych jest 133-letnia fregata „Konsty-  
tucja” zamówiona przez Waschingtona w ro-  
ku 1794-tym, budowana była przez trzy lata  
i od roku 1797 bez przerwy pełniła służbę  
w eskadrze floty amerykańskiej. Otaczana  
ona i jest pieczołowitą opieką admira-  
cji i czeią całego społeczeństwa, jako pa-  
miątka walk o niepodległość Stanów Zjedno-  
czonych. Ostatnio historyczna fregata została  
gruntownie odrestaurowana i wkrótce, po  
trzyletnim prawie pobycie w dokach, wraca  
„do służby” w składzie amerykańskiej floty  
wojennej.

tami.

Ogółem policjanci zebrali 400 koron.

Niewiadomo skąd się te pieniądze wzięły.  
Pomimo, iż od owego dnia, kiedy spadł deszcz  
banknotów, minęło już kilka dni, nikt się po  
nie, nie zgłosił.

śłał o tem, co się obecnie dzieje w chatce w  
której znikł Piotr Boulain z żoną. Zapewne  
Marjaanna opowiada mężowi co zaszło przed  
tygodniem. Malował sobie w wyobraźni go-  
rączkowe podniecenie z jakim zrzucił z ser-  
ca gniotący ciężar. Widział, jak ciemnieje  
twarz Piotra. A między nimi, na pokładzie,  
siedzi kaleka Andrzej, powtarzając jęk-  
liwie.

— Czy widział kto Czarnego Rogera  
Audemard?

Carrigan uśmiechnął się złowieszczo.  
Upamiętnił sobie swój właściwy charakter  
i powód, który go pchnął na daleką północ.  
Należało skończyć z romantyzmem, roztkli-  
wieniem, pomyśleć o okowiazku i służbie.  
Marjaanna, Piotr Boulain i potworny kaleka  
Andrzej, byli stanowczo związani w jakiś  
sposób z Rogerem Audemard, najbardziej  
zbrodniczym typem w tych stronach.

(D. c. n.)

**KRONIKA****KALENDARZYK**

Wtorek 13 maja — Serwczego

**TEATRY**

Teatr Miejski — Dzielny Wojak Szwejk  
 Teatr Popularny — Pan Geldhab  
 Teatr Kameralny — Kobieta z eleg. świata

**WIDOWISKA**

Bajka — Kobieta na księżycu  
 Casino — Hadzi Murat  
 Corso — Tajemniczy policjant  
 Capitol — Arka Noego  
 Czary — Jego Królewska Mość Douglas I  
 Grand-Kino — Piesniarz Paryża  
 Luna — Zagłada od Wschodu  
 Mimoza — Upadły anioł  
 Odeon — Władca karnawału  
 Oświatowy — Święte kłamstwo  
 Palace — Martwy krzyk  
 Przyszłość — Dolores  
 Resursa — Dlatego że cię kocham  
 Splendid — Melodia serc  
 Wodewil — Władca karnawału  
 Zachęta — Grobowiec miłości

—oOo—

**Wiadomości bieżące****Ze Stow. Techników**

W środę, dnia 14 maja br., o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej 102, Koło Mechaników urządza wieczór dyskusyjny z dziedziny ruchu i gospodarki cieplnej. Prelegentem będzie pan dyrektor Edward Wagner.

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI**

Dzisiaj we wtorek po cenach najniższych po raz bezwzględnie ostatni w sezonie „Dzielny Wojak Szwejk”

**JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM**

Dnia 15 maja odbędzie się uroczyste przedstawienie z okazji jubileuszu 50-letniej pracy scenicznej Antoniego Kliszewskiego, który wystąpi w jednej z ról w świetnej komedji Lenza „Ze środy na czwartek”

**TEATR POPULARNY.**

Dzisiaj we wtorek i dni następne kapitalna komedja Al. hr. Fredry „Pan Geldhab”.

**CZASOPISMA****„MYŚL NARODOWA”**

Najnowszy (19) zeszyt „Myśli Narodowej” omawia na naczelnym miejscu „Znamienny wypadek, jakim był fakt napadu bojówki „sanacyjnej” na Zjazd Młodych O.W.P. w Gdyni „Uczestnikami zjazdu — pisze red. Zygmunt Wasilewski — przytrafiło się w Gdyni akurat to samo, co przed paru laty wycieczce teatru polskiego do Opola. Stało się to tak, jakby nie było granicy pomiędzy państwem niemieckim a polskim i to właśnie wywołuje niesłychaną sensację”.

Z nieokrzesaniami ale tylko bałamutnymi wywodami „Słowa” wileńskiego w sprawie stosunków polsko-rosyjskich znakomicie rozprawia się w polemicznym artykule prof. Stanisław Sircuski. Do działu polemiki zaliczyć też wypadła „Ofensywa” A. Nowaczyńskiego oraz świetne uwagi „Na marginesie”

W dziale literackim zasługuje na uwagę artykuł „Czy pamiętka Sienkiewiczowska?” J. Birkeamajera, w dziale sztuk plastycznych — sprawozdanie St. Pieńkowskiego o wydawnictwie „Monografij artystycznych” Gebethnera i Wolffa.

**Krwawa tragedia w Sieradzu****Lekarz zastrzelił swą 8-letnią córeczkę a potem siebie**

W dniu wczorajszym Sieradz był terenem zagadkowej tragedji, jaka się rozegrała w domu znanego i cenionego lekarza miejscowego dr. Antoniego Szretera. Szczegóły tej tajemniczej a krwawej tragedji przedstawiają się w świetle zeznań świadków następująco: W godzinach popołudniowych dr. Szreter po wrócił ze spaceru z córeczką swoją 8-letnią Bronisławą. Po przyśściu do domu kazał podać podwieczorek i odprawił na cały dzień służbę.

W godzinę potem w mieszkaniu doktora rozległ się szereg wystrzałów rewolwerowych. Przechodnie zaalarmowali policję która, wy-

ważyła drzwi mieszkania. Po wejściu straszny widok przedstawił się wkraczającym. Na podłodze w kałuży krwi leżała córeczka doktora obok zaś niej on sam. W ręku kurczowo zaciskał rewolwer.

Przybyli na miejsce lekarz zastał już zimne zwłoki córeczki lekarza i dr. Szretera w agonji. Kula celowana w serce przebiła mu płuco, powodując krwotok wewnętrzny.

Na miejsce tragicznego wypadku wyjechał komendant wojewódzkiego urzędu śledczego podinsp. Nosek, celem wyswietlenia tej zagadkowej tragedji rodzinnej. (p)

—oOo—

**NIEDOLE I SMUTKI****Co stwierdził lekarz pogotowia**

Siemińska Marja usiłowała pozabawić się życia w mieszkaniu własnym przy ulicy Przejazd Nr. 40, wypijając jodynę. Wezwany lekarz pogotowia miejskiego po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy pozostawił ją na miejscu w stanie nie budzącym obaw o życie.

Aleksander Krowiranda, lat 22, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej Nr. 44 napił się w celu samobójczym jodyny. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego pozostawił go w domu w stanie lekkim.

Różycka Leonora, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej Nr. 26, wyskakując z tramwaju w biegu na ulicy Piotrkowskiej obok domu Nr. 11, uległa złamaniu lewej nogi.

W dniu 11 bm. o godzinie 16-iej m. 40 na ulicy Limanowskiego, obok posesji Nr. 80 został przejechany przez samochód Karola Buhłego 6-letni Urbańczyk Marjan, zamieszkały przy ulicy Borysza Nr. 22, ulegając bardzo ciężkim obrażeniom ciała.

—oOo—

**Na wystawę komunikacyjno-turystyczną w Poznaniu****Udzielone są zniżki turystyczne po Polsce**

W związku z wystawą komunikacyjno-turystyczną, która odbędzie się w Poznaniu, przyznało Ministerstwo Komunikacji cały szereg ulg taryfowych, tak dla przewozu osób, jak i towarów. Osoby pojedyncze korzystają z tak zwanych biletów powrotnych, które dają zniżkę 66 procent w drodze powrotnej.

Pozatem na podstawie zaświadczeń dyrekcji wystawy można po zwiedzeniu wysta-

wy korzystać z 50 proc. zniżki w dowolnym kierunku, tak, że bilety te mają duże znaczenie, jeżeli chodzi o odbycie podróży turystycznej po Polsce.

Grupy składające się co najmniej z 25 osób korzystają z 50 procent, grupy zaś młodzieży szkolnej z 66 procent zniżki. Przy przewozie eksponatów na wystawę korzystają z 50-procentowej ulgi taryfowej.

—oOo—

**Potrójne zderzenie****Karambol taksówki, roweru i motocykla**

W dniu wczorajszym przy zbiegu Wólczańskiej i Andrzeja miał miejsce karambol taksówki roweru i motocykla, który na szczęście skończył się tylko lekkimi zadraśnięciami pasażerów motocykla.

Około godz. 3 po poł. ul. Wólczańskiejjechał motocykl na którym siedzieli pp. Teschner i Henz. W chwili kiedy motocykl przejeżdżał ulicę Andrzeja od Piotrkowskiej nadje-

chała taksówka nr. 80.710, która całym pędem wpadła na motocykl.

Na dodatek jadący za taksówką rower wpadł na auto.

Pasażerowie motocykla odnieśli kilka potłuczeń i podrapań. Pasażerowie taksówki i cyklista wyszli z wypadku zupełnie bez szwanku.

Policja spisała wszystkim protokoł.

**Popierajmy budowę szpitala****O.O. Bonifratrów w Chojnach**

## WYBRANCY LOSU!



MY GRAŁÍMY NA LOTERJI  
W KOLEKTURZE  
**E. LICHTENSTEIN**  
PREMIĘ ZŁ. 400000 WYGRAŁÍMY  
DLĄTEGOTEŻ STALE GRYWAMY  
TYLKO W TEJ KOLEKTURZE.

CIĄGNIENIE JUŻ  
17 i 19 maja

## GIEŁDY.

Warszawa, 12-go maja

Dewizy: Belgja 124,49, Holandia 358,90,  
Kopenhaga 238,62, Londyn 43 33 Nowy Jork  
8,909, Nowy Jork (kabel) 8,921, Paryż 34,99  
Oslo 238,70 Praga 26,43, Szwajcaria 172,62,  
Sztokholm 239,35 Włochy 46,77 Wiedeń 125,47  
Tendencja mocniejsza, obroty średnie.  
Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych  
8,886 Rubel złoty 4,64 i pół W obrotach przy  
watynek rubel srebrny 2,10, 100 kopiejek bilo  
nu srebrnego 1,03 Gram czystego złota 5,9244  
W obrotach międzybankowych Berlin 212,83

Papiery procentowe: 4 proc. poz. inwe-  
stycyjna 110,00 — 109,00 — 109,50, 5 proc.  
państw. poz., premjowa dolarowa 65,00—63,25,  
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 51,75,  
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00  
(zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.  
94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp.  
kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku  
gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Ban-  
ku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z.  
Banku rolnego 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z.  
ziemskie dolar. 75,00 (w proc.) 8 proc. L. Z.  
Warszawy 78,75 — 78,50, 8 proc. L. Z. Lu-  
blina 68,25, 8 proc. L. Z. Łodzi 70,75 10 proc.  
m. Siedlec 80,85, 8 proc. L. Z. Kalisza 68,25  
68,00 6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warsza-  
wy 1926 r. 60,50

Akcje: Bank Polski 172,50 Bank Zw.  
Sp. Zarob. 72,50, Warsz. Tow. fabr. cukru  
38,00 — 38,50, Firley 35,00 Łazy 4,25, Węgiel  
53,50 „Nobel” 9,75 — 10,25 Cegielski 50,00,  
Lilpop 30,00 — 29,25 Norblin 60,00 — 62,50  
Pocisk 4,00 Rudzki 25,50 Starachowice 21,75  
21,50

Z pożyczek państwowych słabrze obie  
premje. Dla Listów zastawnych tendencja  
przeważnie utrzymana, dla akcji — przeważ-  
nie mocniejsza.



## PRZEZ RADJO

W T O R E K 12 V 30 r.

- 12,10 Radjowy poranek szkolny  
15,45 „Chwilka lotnicza” (Znaczenie L. O.  
P. P. dla obrony Państwa)-wygl. dyr.  
Baliński.  
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.  
17,45 Koncert popołudniowy popularny  
19,10 Giełda rolnicza  
19,20 Transmisja z Teatru Polskiego w Ka-  
towicach.

# WEWNĘTRZNA PREMJOVA POZYCZKA BUDOWLANA

## Na ożywienie rynku budowlanego

Onegdaj odbyło się w PKO pierwsze posie-  
dzenie syndykatu gwarancyjnego pierwszej  
premijowej pożyczki budowlanej. Na posie-  
dzeniu przyjęto umowę syndykalną oraz pro-  
jekt umowy z Min. skarbu w sprawie sprze-  
daży przez syndykata całkowitej kwoty pierw-  
szej serii emitowanej pożyczki. Zapisy na o-  
bligacje powyższej pożyczki przyjmować bę-  
dą instytucje, wchodzące w skład syndykatu  
i ich oddziały oraz wszystkie urzędy poczto-  
we na terenie państwa. Całą wyłożoną kwo-  
tę pożyczki w sumie 50 milionów zł. w zło-  
cie banki pokryły ze znaczną nadwyżką.  
Szczegóły umowy przedstawiają się następu-  
jąco:

Zostanie wypuszczona przez skarb pań-  
stwa pierwsza seria premijowej pożyczki bu-  
dowlanej na sumę 50 milj. zł., w zlocie. W  
związku z emisją tej pożyczki tworzy się pod  
przewodnictwem PKO syndykata gwarancyj-  
ny banków, złożony z najpoważniejszych in-  
stytucji finansowych państwowych i prywat-  
nych. W skład syndykatu weszli: PKO.,  
Bank Gospodarstwa Krajowego, Akcyjny  
Bank Hipoteczny, Bank Cukrownictwa w  
Poznaniu, Bank Dyskontowy Warszawski

Bank Francusko-Polski, Bank Handlowy w  
Warszawie, Bank Towarzystw Współdziel-  
czych, Ban Zachodni, Bank Związku Spółek  
Zarobkowych, Dom Bankowy D.M. Szere-  
szewski, Bank „Polska Kasa Opieki”, Bank  
Polski Przemysłowy, Powszechny Bank Kre-  
dytowy, Powszechny Bank Związkowy.

Dla pierwszej serii premijowej pożyczki  
budowlanej ustanowione zostały premje, wy-  
noszące w każdym roku trwania pożyczki  
łączną kwotę 2 milj. zł. w zlocie. Premje roz-  
losowane będą między posiadaczy obligacji  
co kwartał w dniach 1 lutego, 1 maja, 1 sierp-  
nia, 1 listopada każdego roku trwania pożycz-  
ki. W każdym kwartalnym losowaniu będzie  
rozegrane 112 premji na ogólną kwotę 500  
tys. zł w zlocie. Obligacje, na które padły pre-  
mje w losowaniach poprzednich nie tracą  
prawa do udziału w dalszych losowaniach.  
Kapitał i odsetki z pożyczki zabezpieczone są  
całym ruchomym i nieruchomym majątkiem  
państwa. Cała kwota uzyskana z pożyczki  
zostanie użyta na kredytową akcję budowa-  
ną. Sprzedaż obligacji odbywać się będzie  
ściśle po cenie nominalnej 50 zł., z dolicze-  
niem jedynie wartości bieżącego kuponu.

## 45,2 PROC. MORZEM

### Obrót handlu zagranicznego Polski

Do roku 1926 polski handel zagraniczny  
wykorzystywał przede wszystkim rynki są-  
siednich krajów. Od tego roku Polska poczę-  
ła nawiązywać nici z krajami dalszemi. Od-  
biło się to przede wszystkim na ruchu w por-  
tach polskich Gdańsku i Gdyni.

W roku 1924 i 1925 obrót towarowy w  
portach polskich wynosił zaledwie 13 i 16,3  
proc. ogólnego obrotu w handlu zagranicz-  
nym. W r. 1926 procent ten podnosi się na

27,1; w następnym na 35; w r. 1928 na 41,3, a  
w ubiegłym osiągnął 45,2 proc. czyli połowy  
całego obrotu. Poza to Polska korzystała i z  
innych obrotów, jak Hamburg, przez który  
szły towary kolonialne; Brema, skąd otrzy-  
maliśmy transporty bawełny; Szczecina  
skąd szły transporty rudy itp.

Zestawienie powyższe dowodzi najlepiej  
jak bardzo doniosłe znaczenie posiada dla  
Polski dostęp do morza.

## Poznań - rezydencją króla Ale tylko - cyganów

Nielada zaszczytu dostąpił Poznań, zo-  
stając rezydencją królewską J. Kr. Michała II  
władcy cyganów, których około 14  
tys. przebywa w całej Polsce. Król Michał po-  
chodzi z dynastji Kwieków, a wybrano go  
królem w dniu 25 stycznia br. po zliczeniu  
korony przez ojca jego, Grzegorza.

Król Michał II, wraz z małżonką, trzema  
córkami i synem mieszka w Poznaniu w  
dzielnicy wildeckiej. Przy dworze królews-  
kim urzęduje trybunał cygański, w którego  
skład wchodzi trzech sędziowie, pokurator i  
król. Sąd ten rozstrzyga wewnętrzne spory  
wszystkich cyganów w Polsce, skazując win-

nych na grzywny pieniężne, a nawet na a-  
reszt do 4 dni. Sprawy kryminalne sąd cygań-  
ski oddaje policji państwowej. Grzywny zasi-  
lają kasę, która jest wspólną własnością  
wszystkich.

Król Kwiek liczy lat 52. Z zawodu jest  
kotlarzem. Mając na oku dobro swego ludu  
myśli o założeniu fabryki kotlarskiej, w któ-  
rej znaleźliby pracę tylko Cyganie. Dążeniem  
króla Kwieka, jak zwierzał się, jest swych  
koczujących poddanych w obywateli osia-  
dłych, którzy uczeiwią pracą zarabialiby na  
życie. Czy mu się to uda?

—:O:—

## CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?



# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

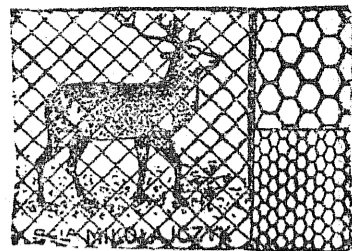
## DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE.		PRZYCHODZĄCE	
Do Warszawy	5,40	Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	7,50 pośp.	" "	16,35
" "	19,00	" "	20,06
" Koluszek	1,50	" Koluszek	1,30
" "	3,35	" "	4,00
" "	6,50	" "	5,47
" "	10,50	" "	6,52
" "	12,10	" "	7,41
" "	14,15	" "	8,37
" "	15,55	" "	9,50
" "	16,45	" "	10,55
" "	17,35	" "	13,55
" "	18,15	" "	14,45
" "	20,35	" "	16,05
" "	23,30	" Koluszek	18,00
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.	" "	22,57
" "	15,05	" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	19,30 -	" "	21,17 w niedz. i święta
" "	21,35	" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejkowa	7,30 w poniedziałki i dni pośw.	" Andrzejkowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	20,15 w niedziele i święta	" Skarżyska	21,48 w niedz. i święta
" Tarnobrzęga	10,05	" Skarżyska	12,50
" "	16,20	" Tarnobrzęga	19,40

## DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE		PRZYCHODZĄCE	
Do Krakowa	22,25	Z Krakowa	7,09
" Lwowa	20,13	" Lwowa	9,15
" Koluszek	8,55	" Koluszek	18,56
" Poznań	22,03	" Poznań	7,28
" "	13,25	" "	13,32
" "	21,28	" "	7,01
" "	7,24	" "	18,27
" Leszno	2,09	" Leszno	2,49
" Poznań	10,04	" Ostrowa	8,45
" Ostrowa	19,25	" "	23,15
" "	15,25	" Warszawy	21,55 pośp.
" Warszawy	7,37 pośp.	" "	13,08
" "	13,46	" "	21,12
" "	7,17	" "	9,53
" "	13,10	" "	1,05
" Zielonka	3,05	" Zielonka	19,09
" Łowicza	15,30	" Łowicza	7,10
" Poznań	19,55	" Poznań	8,08 przez Kutno
" Poznań	0,35 przez Kutno	" "	13,40
" "	9,25	" Płocka	19,53
" Płocka	21,20	" "	4,58
" "	15,05	" Torunia	22,13
" Torunia	12,05		

Nowy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja



### DRUCIANE ogrodzenia

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz” do robót betonowych — wyrabia i poleca —

**Matusz Mikołajczyk**  
Łódź, Kilińskiego 167



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych wyścigówczych i erykalskich, materace wyścigowe oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

### „DOBROPOL”

ŁÓDŹ, Piotrkowska 78 (w podwórzu) tel. 158-61

### Na wyplatę!

**Palta** męskie i damskie  
**UBRANIA**  
**OBUWE**  
**Kapelusze**

**Piotrkowska 37**

III wejście I piętro

### SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

### L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-59  
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125  
prowadzone od 1870 roku — polecają —

**Nasiona** pierwszej jakości  
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.

Conniki na ządanie bezpłatnie 35-4

**Dr. St. Bibergal**  
Mowlancki 11 Tel. 62-22  
ChOROBY skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 od 5 8 w

**GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,** lecznicze, przed i po połogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.  
**BUSTONOSZE STANICZKI** różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA:

**„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**  
FRONT II PIĘTRO

Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

### Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych; przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacje przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

**P**owszechnie renomowany **ZAKŁAD** krawiecki damski **J. MOSZKOWICZ**  
ZAWADZKA 22 Tel. 137-30

Najnowsze modele wiosennych i letnich kostiumów i palt najznakomitszych domów paryskich: Drecault, Chanelle, Patton, Vorte i t. d. Specjalny oddział roboty angielskiej

Ceny konkurencyjne! Najdogodniejsze warunki



**Zawodowe Kursy Kierowców  
Samochodowych**  
**Fr. Grętkiewicza**  
ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35  
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.  
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

**WAKŁAD** Tapicersko-Stolarski B-ci **GABALOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 3 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

#### Posady i prace

Potrzebna młoda służąca  
Zgłaszać się Przejazd 23  
Stasiołek 878-1

Potrzebna służąca do mleczarni Piotrkowska 118  
Mleczarnia 884-1

Pokojówka potrzebna do domu chrześcijańskiego  
Zgłaszać się ze świadectwami od 6-7 Piotrkowska 129 sklep z pończochami 880-3

#### Nauka i wychow.

Młody pianista udziela lekcji na własnym fortepianie, metodą skróconą  
Łódź ul. Główna 40 m. 15 858-3

#### Zagubione dokum.

Nietrzewna Małgorzata zagubiła matrykę wyd. w gimn. A. Skrzypkowskiej 882-1

### KREPONY, KRETONY

szt. Jodwabie i t. d.  
poleca

**R. Pfeiffer**

NAWROT 13. Tel. 139-73

### Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

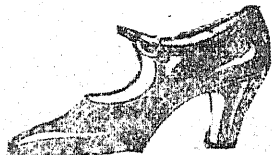
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAŁ

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i za granicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



## W Gimnazjum Żeńskim Heleny Miklaszewskiej

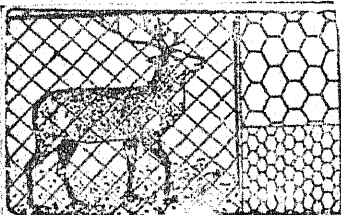
w ŁÓDZI ul. Narutowicza 59-a

egzaminy wstępne rozpoczną się

w I terminie 19 maja o godz. 16 pp.

w II terminie 16 i 17 czerwca 1930 r.

854



## DRUCIANE

Parkany, Płazionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

## Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 181  
Telefon. 128-97

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 138-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

## Na raty i za gotówkę!

Wazeką GARDEROBE MĘSKĄ i DAMSKĄ w WIELKIM WYBORZE i po CENACH KONKURENCYJNYCH. Wykonuję również obstalunki podług najnowszych żurnali

DOGODNE WARUNKI!

Wólczańska 43, I piętro, front,

## Ważne dla zakładów kowali i ślusarskich

## Kowadła stalowe „HERKULES”

marki „HERKULES”

FABRYKI K. Rudzkiego

znane ze swej dobroci w całej Polsce  
polecają ze składu w dużym wyborze

PRZEDSTAWICIELE „ELIBOR”

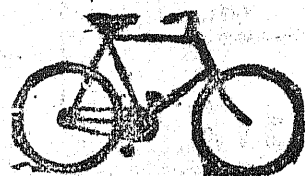
Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI,

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 100-84

6927

### Najtańsze źródło



## Rowery

oraz części

w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Piotrkowska 78.

Na dogodnych warunkach

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

godz. przyj.: 9.30-11 rano

i 5-7.30 po poł.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyżkajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwoj” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca imię T. Czajowski. W Łodzi T. Czajowski.

Redaktor, odp. J. Grzegorzewski